

Sygn. akt I ACa 368/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. (1)

przeciwko Gminie (...)

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej i apelacji interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 12 października 2018 r. sygn. akt I C 796/15

1. umarza postępowanie wywołane apelacją interwenienta ubocznego

w części dotyczącej zaskarżenia punktu IV;

2. oddala apelację interwenienta ubocznego w pozostałej części,

a apelację Gminy (...) w całości;

3. zasądza od Gminy (...) na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy zł sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Robert Jurga SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 368/19

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądań K. S. (1), domagającego się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę , odszkodowania i renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz i ustalenia odpowiedzialności pozwanej gminy (...) za mogące powstać w przyszłości następstwa w jego zdrowiu, wywołane konsekwencjami wypadku , któremu uległ podczas robót drogowych w dniu 9 września 2013r , Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, wyrokiem z dnia 12 października 2018r :

- zasądził od Gminy (...) na rzecz K. S. (1) kwotę 423.704 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 400 000 zł od dnia 5 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty i odsetkami ustawowymi za zwłokę , od kwoty 23 704 zł , od dnia 5 kwietnia 2016r do dnia zapłaty [pkt I],

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 17 176 złotych z tytułu skapitalizowanej renty za okres od dnia 12 marca 2014r. do 4 kwietnia 2016r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie , liczonymi od dnia 5 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty [pkt II],

- zasądził gminy (...) na rzecz K. S. (1) rentę w kwotach po 700 zł miesięcznie począwszy od dnia 5 kwietnia 2016r. płatną do dnia 10- tego każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w zapłacie, [pkt III],

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt IV] , .

- zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5688 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania[pkt V] ,

- nakazał ściągnąć od strony pozwanej gminy (...) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu- kwotę 27.787 zł z tytułu kosztów postępowania[pkt Vi] oraz

- pozostałe koszty między stronami wzajemnie zniósł [pkt VII sentencji wyroku] .

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 12 sierpnia 2013 roku Zakład Karny w N. i gmina (...) działając przez wójta, zawarły umowę nr (...).

W jej podstawie strona pozwana zatrudniła skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w tym zakładzie. Była to praca jednozmianowa, bez konwojenta, od poniedziałku do piątku w godzinach pomiędzy 5.30-17.00 pod nadzorem pracownika gminy odpowiednio przeszkolonej przez ZK. Zatrudniająca zobowiązała się do zapewnienia skazanemu warunków pracy zgodnych z obowiązującymi przepisami bhp. Przed przystąpieniem do pracy miał być przeszkolony przez podmiot zatrudniający , w sposób ogólny i w odniesieniu do zajmowanego konkretnego stanowiska. Nadzór nad pracą skazanych był wykonywany przez pracowników wskazanych przez stronę pozwaną.

W razie wystąpienia wypadku przy pracy skazanego, gmina była zobowiązana do postępowania zgodnie z ogólnie obowiązującymi przepisami prawa w sprawie takich wypadków, a w szczególności: niezwłocznego powiadomienia o zaistniałym wypadku dyrektora więzienia , przeprowadzenia postępowania powypadkowego w obecności jego przedstawiciela oraz postępowania odszkodowawczego przed towarzystwem ubezpieczeniowym, z którym miała podpisaną umowę ubezpieczenia.

K. S. (1) był osadzony w Zakładzie Karnym w N.. Odbywał karę pozbawienia wolności do 12 marca 2014r,[kiedy został warunkowo , przedterminowo zwolniony]. W przeszłości był zatrzymywany za prowadzenie roweru pod wpływem alkoholu. Z tego powodu był cztery razy w zakładzie karnym.

Powód zgłosił się do wykonywania prac w ramach umowy zawartej ze stroną pozwaną .Miał pozytywną opinię lekarską z dnia 31 sierpnia 2013 roku do podjęcia pracy jako pracownik fizyczny.

Zanim przystąpił do pracy, został w dniu 2 września 2013 roku przeszkolony w zakresie przepisów bhp i w zakresie instruktażu stanowiskowego przy obsypywaniu poboczy drogowych, przy których miał pracować w charakterze robotnika.

Pracownicy Urzędu Gminy (...), B. S. i P. J. , którzy zostali w dniu 19 sierpnia 2013 r. odpowiednio przeszkoleni do nadzoru nad więźniami, zobowiązali się których zobowiązali się do stałego i bezpośredniego nadzoru nad zatrudnionymi skazanymi.

W dniu 9 września 2013 r. B. S. , po odebraniu powoda z więzienia w N., przekazała go pod nadzór, koordynację i organizację pracy innemu pracownikowi gminy zatrudnionemu jako brygadzysta -konserwator dróg - A. K., który pracował w terenie. W dniu zdarzenia nie był on przeszkolony do nadzoru nad pracownikami z ZK. Odpowiednią instrukcję podpisał dopiero w dniu 14 listopada 2013 roku.

Powód pracował przy modernizacji pobocza betonowej drogi w miejscowości M. z użyciem masy ziemno-skalnej dostarczanej samochodem ciężarowym.

A. K. polecił powodowi i innemu pracownikowi, by weszli na skrzynię samochodu ciężarowego załadowanego masą ziemno-skalną i by spychali tą ziemię ze skrzyni samochodu. Podczas przemieszczania się samochodu ciężarowego wzdłuż pobocza K. S. kierując się tymi zaleceniami , w tym dotyczącymi rozładunku materiału z góry do dołu ,[w ramach skrzyni] siedział w jej wnętrzu, podczas ruchu pojazdu.

Gdy pojazd cofnął , powód wypadł ze skrzyni ładunkowej i został przysypany masą skalną znajdującą się na samochodzie.

Po zdarzeniu strona pozwana przeprowadziła postępowanie dotyczące wyjaśnienia przyczyn wypadku przy pracy zgodnie z przepisami kodeksu pracy.

Przeciwko A. K. toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w N., w sprawie o sygnaturze (...)

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016r. został uznany winnego m.in. tego, że w dniu 09.09.2013r. w miejscowości M., będąc brygadzystą i osobą nadzorującą prace ziemne wykonywane na rzecz Urzędu Gminy w K.polegające na obsypywaniu pobocza betonowego drogi z użyciem masy ziemno — skalnej i z tego tytułu będąc odpowiedzialnym za przestrzeganie przez podległych mu pracowników i innych osób wykonujących te prace przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, nadzorując wskazane prace ziemne , umyślnie nie dopełnił swoich obowiązków i polecił pracownikowi J. S. oraz powierzonemu jego nadzorowi i poleceniom skierowanemu do wykonania prac skazanemu- K. S. (1) - aby weszli na skrzynię ładunkową samochodu ciężarowego marki M. w trakcie ruchu pojazdu, który był załadowany masą ziemno — skalną, a ponadto w niewłaściwy sposób zorganizował pracę na niebezpiecznym odcinku drogi w ten sposób, że zezwolił na rozładunek tej masy z góry do dołu czym naraził wymienionych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, doprowadzając nieumyślnie do tego, że gdy pojazd cofnął się i obsunął się w kierunku zarośli, wymienieni wypadli ze skrzyni ładunkowej i K. S. (1) został przysypany tym materiałem , w wyniku czego odniósł poważne obrażenia ciała które spowodowały ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 kk.

Za przestępstwo z art. 160 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 156 § 2 kk i art. 220 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, na mocy art. 160 § 2 kk przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk , wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na trzyletni okres próby. Skazany nie składał apelacji od tego orzeczenia.

Tym samym wyrokiem J. Ś. uznano za winnego tego, że dniu 9 września 2013r. w miejscowości M., kierując samochodem ciężarowym marki M. o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przewoził osoby na skrzyni ładunkowej pojazdu wraz z materiałem skalno — ziemnym, mimo, iż skrzynia ładunkowa nie była przystosowana do przewozu osób, ponadto nie zachował szczególnej ostrożności i podjął sprzeczną z techniką i taktyką kierowania , decyzję o przewożeniu pełnego ładunku pod strome wzniesienie, w wyniku czego gdy lewe koło pojazdu zjechało na pobocze drogi, podjął kilkakrotną próbę pokonania łuku drogi tracąc kontrolę nad pojazdem i doprowadzając do niekontrolowanego zjechania samochodu w zarośla i przewrócenia pojazdu co spowodowało wypadnięcie K. S. (1) ze skrzyni ładunkowej, w wyniku czego został on przysypany tym materiałem , odnosząc ciężkie

ciała, które spowodowały ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 kk. Za przestępstwo z art. 177 §2 2 kk wymierzono mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na trzyletni okres próby.

Jak ustala dalej Sąd Okręgowy, nieprzytomnego powoda przetransportowano transportem lotniczym do SOR Szpitala (...) w K.. Wstępne rozpoznanie ujawniło uraz wielonarządowy, uraz głowy, klatki piersiowej, odmě opłucnową po prawej stronie , rozległe podbiegnięcia krwawe w górnej części pleców, oderwanie prawej małżowiny usznej z przewodem słuchowym, wyciek treści podbarwionej krwią.

Po dalszej diagnozie rozpoznano u powoda:

złamanie rusztowania kostnego klatki piersiowej, ostrą niewydolność oddechową, wielokrotne złamania kości czaszki i twarzoczaszki, złamanie talerza łopatki po prawej stronie , złamanie żeber 1 i 2 po lewej stronie , złamanie żeber 2 i 3 w odcinkach przykręgosłupowych, złamania żeber 4-11, złamanie wyrostków kolczastych trzonów kręgow Th 7, 8 i 9, rozejście wzdłuż szwu piramidy prawej kości skroniowej , rozkawałkowanie szczytu piramidy kości skroniowej po prawej stronie z dochodzeniem szczeliny złamania do kanału tt szyjnej wewnętrznej, złamanie ściany tylnej i dolnej prawej zatoki klinowej , złamanie przyśrodkowej ściany prawego oczodołu w części tylnej, złamanie stropów obu stawów skroniowo-żuchwowych, wielołamowe złamanie kości nosa.

Z powierzchniowym urazem powłok głowy , w dniu wypadku, powód trafił na Oddział (...). Był zaintubowany, sztucznie wentylowany, w śpiączce. Zastosowano leczenie w postaci drenażu prawej jamy opłucnowej, antybiotyki i inne zabiegi. Z powodu pozostawania w śpiączce i mechanicznej intubacji niosącej ryzyko, zdecydowano o wykonaniu tracheostomii. Zabieg wykonano w dniu 25 września 2013 r.

Dwa dni później poszkodowanego wybudzono ze śpiączki.

Piątego października 2013 r. został odłączony od respiratora, podjął samodzielne oddychanie. W trakcie pobytu na oddziale był kilkakrotnie konsultowany m.in. przez neurochirurga, laryngologa, okulistę i chirurga szczękowo-twarzowego, internistę. Cały czas był rehabilitowany fizykalnie i oddechowo.

Po kolejnych czterech dniach , gdy odnotowano ogólną poprawę stanu zdrowia pacjenta , został przeniesiony na Oddział(...), gdzie przebywał do końca miesiąca.

Tam kontynuowano jego leczenie poprzez kolejne konsultacje laryngologiczne, internistyczne, okulistyczne, psychiatryczne. Stopniowo go usprawniano. Rurkę tracheostomijną usunięto 30 października 2013r. Do tego czasu był karmiony przez sondę, miał założony cewnik.

U K. S. (1) ujawniły się silne zaburzenia o charakterze psychotycznym (był niespokojny, wstawał z łóżka, podjął próbę wyciągnięcia sobie sondy i cewnika), dlatego psychiatra zalecił unieruchomienie pacjenta w łóżku pasami bezpieczeństwa i podawanie leków w stanie silnego wzburzenia.

W wyniku wypadku powód stracił słuch obustronnie, nie mógł samodzielnie jeść. Na plecach w okolicy krzyżowo-pośladkowej wystąpiła u niego rozległa odleżyna, inne odleżyny pojawiły się też w okolicy potylicznej głowy i lewej pięty , które leczono zmianami opatrunków.

Stan powoda poprawił się na tyle , że zaczął się samodzielnie poruszać . W stanie ogólnym dobrym został wypisany do domu. Przy wypisie ze szpitala powód otrzymał skierowania do dalszego leczenia w poradni: neurochirurgicznej, chirurgicznej, chirurgii szczękowo-twarzowej, chirurgii urazowo-ortopedycznej, laryngologicznej, otolaryngologicznej i okulistycznej, a także skierowanie do szpitala (...) w K. na Oddział (...), celem zeszcycia szpary powiekowej lewego oka. Zabieg ten został przeprowadzony 4 grudnia 2013r.

Kolejna hospitalizacja ofiary wypadku miała miejsce pomiędzy 15 stycznia i 4 lutego 2014r z powodu niedowładu nerwu twarzowego po lewej stronie. Powód przebywał wówczas na Oddziale (...) w K., gdzie w dniu 21 stycznia 2014 r.

przeszedł operację odbarczenia korzeni lewego nerwu twarzowego . W czasie tego pobytu przeszedł również zapalenie prawego ucha środkowego.

Z powodu niedowładu nerwów twarzowych po obu stronach był leczony także na Oddziale (...) Szpitala w S., gdzie przebywał pomiędzy 25 sierpnia a 19 września 2014r.

W związku z zaburzeniami zachowania i emocji na podłożu organicznym, K. S. (1) był hospitalizowany na Oddziale (...) Szpitala w S. od 10 stycznia do 6 lutego 2015r. W wywiadzie odnotowano, że po urazie w wypadku stał się pobudzony, agresywny wobec najbliższych, a także groził popełnieniem samobójstwa uderzając głową o podłogę. Powoda poddano leczeniu farmakologicznemu, a przy wypisie zalecono mu leczenie w PZP i Poradni (...), wobec wcześniejszego [przed wypadkiem] nadużywania alkoholu.

W okresie pomiędzy 16 a 27 października 2015r powód przebywał na leczeniu szpitalnym na Oddziale (...) Szpitala (...) w K. w związku z leczeniem niedosłuchu mieszanego prawego ucha. W dniu 20 października 2015r przeszedł zabieg operacyjny tego narządu.

W dniu 30 listopada 2015 roku poddał się zabiegowi chirurgicznemu prawego oka na mięśniach zewnątrz gałkowych w spółce akcyjnej (...) w K. . Było to leczenie pourazowego porażenia prawego nerwu odwodzącego . U powoda stwierdzono też zez zbieżny obu oczu oraz podwójne widzenie. Odbył tam też konsultacje w dniach 20 listopada 2014, 7 maja 2015r oraz 19 listopada 2015r.

Jak ustalił w dalszym ciągu Sąd Okręgowy, K. S. (1) , według zaleceń, kontynuował leczenie w poradni: (...). Na wszystkie konsultacje powoda dowoziła siostra , mieszkająca w Ł. oddalonym od miejsca jego zamieszkania o 8 km, swoim samochodem marki (...) Siostry i matka odwiedzały powoda regularnie, podczas wielomiesięcznej hospitalizacji w K..

W ambulatorium oddziału (...) Szpitala (...) w K. powód był w dniach: 29 października, 12, 14, 25 listopada , 5 , 16 grudnia 2013r , 7 i 30 stycznia ,3 , 26 lutego 2014r oraz 6 sierpnia i 20 października tego roku. Odległość jaką pokonywał powód z siostrą, która dojeżdżała do niego z Ł. do K. i dalej do K. , wynosiła w dwie strony 304 km.

Powód leczył się też w poradniach (...) Szpitala (...) w K. , gdzie był w dniu 5 listopada 2013 roku.

Leczył się też w poradni (...) Szpitala (...) w K. gdzie był w dniach: 14 listopada i 12 grudnia 2013r , 4, 11,12 lutego , 11 marca , 6 maja , 21 sierpnia i 28 listopada 2014 roku oraz 15 maja 2015r .

W poradni (...) Szpitala (...) w K. powód był w dniach: 5 i 12 listopada 2013 roku

K. S. (1) leczył się również w poradni (...) tego szpitala. Jego wizyty odbyły się 25 listopada i 12 grudnia 2013r oraz 6 lutego 2014r.

Na każdą z takich wizyt uszkodowany przyjeżdżał z siostrą , która pokonywała samochodem osobowym w obie strony odległość 304 kilometrów.

Powód był w dniu 11 grudnia 2013 roku w S. w poradni (...). Odległość w dwie strony jaką pokonał wraz z siostrą, która go odwoziła, wynosiła 108 km.

Leczył się też w poradni(...) w S., gdzie był: 4, 13 , 21 , 26 listopada oraz 5 i 10 grudnia 2013r . S. jest oddalony od jego miejsca zamieszkania i zamieszkania siostry o 60 km, licząc w obydwie strony.

Powód leczył się w (...) w S.: gdzie był: 20, i 25 listopada , 11 grudnia 2015 r. oraz 13 stycznia 2016 r.

K. S. (1) wykonywał też zalecone przez lekarzy badania.

W dniu 26 listopada i 10 grudnia 2013r poddał się badaniu TK w Szpitalu (...) Ducha Świętego w S., oddalonym od jego miejsca zamieszkania i zamieszkania siostry o 60 km w dwie strony

W dniach: 22 listopada i 6 grudnia 2013 r oraz 18 listopada 2015r wykonywał zalecone badania laboratoryjne w (...) oddziale w K. oddalonej o 22 km w dwie strony od miejsca zamieszkania powoda i jego siostry.

W okresie pomiędzy 24 marca , a 7 kwietnia 2014r w ośrodku w K. odbył turnus rehabilitacyjny.

W dniu 18 lutego 2016 roku wraz z opiekunką był na wizycie kontrolnej u okulisty w (...) SA w K., a za dojazd autobusami zapłacił łącznie 56 zł.

Na zakup leków związanych z leczeniem powypadkowym oraz prywatne konsultacje K. S. (1) wydał 1416,14 zł, w tym na porady (...) 57 zł, a na konsultacje w spółce (...) 450 zł.

Za kserokopie dokumentacji na potrzeby tej sprawy powód zapłacił w placówkach medycznych ogółem 129,58 zł

Orzeczeniem (...)Centrum ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. z dnia 5 lutego 2014 poszkodowany w wypadku z 9 września 2013r , został uznany na stałe za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym z powodu zaburzenia mowy, głosu, choroby słuchu, narządu wzroku, zeszpecenia, choroby układu krwiotwórczego, układu endokrynologicznego Zgodnie z tym orzeczeniem jest osobą niezdolną do pracy, wymagającą zaopatrzenia w środki ortopedyczne, usług opiekuńczych, terapeutycznych, rehabilitacyjnych. Konieczna jest stała opieka w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Po zakończeniu leczenia szpitalnego[w końcu października 2013r] , powód wrócił do domu rodzinnego. Opiekowały się nim matka oraz siostry. To one pomagały mu w zmianach opatrunków w leczeniu bolesnych odleżyn. Przez pierwsze dwa miesiące od pobytu szpitalnego poruszał się z trudem.

Wymagał pomocy w bieżącym funkcjonowaniu i opieki. Dopiero od początku 2015 roku powód stał się bardziej samodzielny, był w stanie wykonać czynności samoobsługi. Cały czas potrzebował jednak pomocy przy dojazdach na konsultacje medyczne. Po leczeniu powypadkowym powód cały czas uskarża się na bóle kręgosłupa i prawej ręki.

Przed wypadkiem i osadzeniem w więzieniu , K. S. (1) pracował z gospodarstwie rolnym swojej matki o powierzchni 2,15 ha, która zapewniała mu codzienne utrzymanie. Matka zapewniała mu podstawowe utrzymanie.

Był trzykrotnie, okresowo, zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Wszystkie dotyczyły okresu przed wypadkiem

Nie podejmował stałego zatrudnienia, dorabiał jako malarz pokojowy. Miał w planach podjęcie pracy w hucie szkła w S.. Rozważał ukończenie kursu na wózki widłowe.

MOPS przyznał mu od dnia 1 grudnia 2014 roku do dnia 30 września 2015 roku zasiłek stały w kwocie 389 zł miesięcznie . Okres jego otrzymywania wydłużono , a od 1 października 2015 roku wzrósł on do 481 zł miesięcznie.

Od 1 listopada 2013 roku powodowi przyznano zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł miesięcznie.

Poszkodowany mieszka z matką , która utrzymuje się z emerytury w wysokości 889,95 zł oraz zasiłku pielęgnacyjnego w kwocie 150 zł.

Powód pozostaje na jej utrzymaniu Nadal spożywa alkohol. Korzysta z dziennej terapii w fundacji (...) w K. dla osób niepełnosprawnych i z zaburzeniami psychicznymi.

K. S. (1) był w dniu 17 grudnia 2013r badany przez lekarza orzecznika (...) który stwierdził u niego 88% uszczerbek na zdrowiu.

Pismem z dnia 12 grudnia 2014 roku (nadanym w tej samej dacie) powód wezwał Urząd Gminy (...) do zapłaty kwoty 590.996,26 zł, w tym zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł, odszkodowania za wykonanie kopii dokumentacji medycznej w kwocie 24,48 zł, odszkodowania za zakup leków w kwocie 669,37 zł, kosztów leczenia w kwocie 90.285,41 z w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania.

Strona pozwana nie spełniła tych świadczeń w jakimkolwiek zakresie.

Prokuratura Rejonowa w N.wytoczyła w interesie powoda w Sądzie Rejonowym w N.powództwo przeciwko A. K. o odszkodowanie , w sprawie oznaczonej sygnaturą (...) Obecnie postępowanie to jest zawieszono.

Ubezpieczyciel samochodu M. o nr rej. (...), [który był w chwili zdarzenia kierowany przez J. Ś.] - (...) SA, odmówiło zaspokojenia roszczeń powoda, uznając, że do zaistnienia szkody doszło z jego wyłącznej winy.

Podsumowując rodzaj uszkodzeń i rozmiar ciała doznanych przez K. S. (1) w wypadku oraz ich wpływ na jego stan zdrowia , w tym trwałość wywołanych nimi następstw, opierając się w szczególności na dokumentacji medycznej oraz przeprowadzonych w postępowaniu opiniach zasadniczej i uzupełniającej biegłych lekarzy (...)Uniwersytetu (...)w K. , oraz biegłych z zakresu chirurgii twarzowo – szczękowej i psychiatrii, Sąd Okręgowy ustalił , że doznał:

- rozległych podbiegnięć krwawych w górnej części pleców na wysokości łopatek, licznych małych zasinień na obu podudziach, rany prawej małżowiny usznej z oderwaniem małżowiny na całej długości i szerokości w część tylną z otwarciem i uszkodzeniem zewnętrznego przewodu słuchowego oraz błony bębenkowej, rany przewodu słuchowego zewnętrznego oraz ucha środkowego po prawej stronie.

- Rany przewodu słuchowego skóry lewego ucha , licznych otarć naskórka na tym uchu, porażenia obwodowego nerwu VII po lewej stronie , obustronnego niedosłuchu, rozejścia wzdłuż szwu piramidy prawej kości skroniowej z dyskretnym przemieszczeniem piramidy dośrodkowo, rozkawałkowania szczytu piramidy kości skroniowej po prawej stronie ze szczelinami złamania dochodzącymi do kanału zewnętrznego tętnicy szyjnej.

- Złamania ściany tylnej i dolnej prawej zatoki klinowej , szczeliny złamania piramid kości skroniowych, złamania przyśrodkowej ściany prawego oczodołu w części tylnej, porażenia nerwu III, VI, VII po lewej stronie oraz nerwu VI po prawej stronie.

- Niedomykalności powieki lewego oka , wylewu podspojówkowego tego oka .

- Złamania stropów obu stawów skroniowo – żuchwowych, wielołamowego złamania kości nosa, śladowej ilości krwi w namiocie, zbiorniku między komorowym i przegrodzie przeźroczystej, wybroczyny krwawej w korze ciemieniowej prawej, złamania kości łopatki po stronie prawej, złamania I i II żebra po stronie lewej, złamania II – XI żebra po prawej stronie w linii przykręgosłupowej i środkowo-łopatkowej, złamania wyrostków kolczystych trzonów kręgów Th7,Th8, Th9.

- Słuczenia prawego płuca , krwotoku do prawej jamy opłucnowej, rozedmy podskórnej w okolicy podobojczykowej prawej oraz klatce piersiowej po -prawej stronie .

Doznane obrażenia połączone ze znacznymi dolegliwościami i cierpieniem, wymagały początkowo intensywnego leczenia zachowawczego, a w okresie późniejszym chirurgicznego (warstwowego zszycia przyczepu tylnego małżowiny usznej i zszycia ran małżowiny usznej, czasowego zszycia szpary powiekowej lewego oka i odbarczenia korzeni nerwu twarzowego po lewej stronie , a z powodu pourazowego porażenia nerwu odwodzącego prawego, zezą zbieżnego obu oczu i podwójnego widzenia, przeprowadzenia zabiegu operacyjnego cofnięcia mięśnia prostego przyśrodkowego i skrócenia mięśnia prostego bocznego).

Konieczna była długotrwała rehabilitacja w tym leczenie laryngologiczne i psychiatryczne z powodu zaburzeń zachowania i emocji na podłożu organicznym.

Nadal występuje niedowład obwodowy nerwu VII twarzowego po lewej stronie (opadnięcie kącika ust i brak marszczenia czoła), porażenie nerwu VI po prawej stronie (brak odwodzenia gałki ocznej), blizny małżowiny usznej prawej, bliznę prawego łuku brwiowego z ubytkiem kostnym, niedosłuch typu odbiorczego obu uszu, skrzywienie przegrody nosa, osłabienie ostrości wzroku, miernego stopnia, ograniczenie ruchomości czynnej stawu ramiennego prawego (przy zachowanych ruchach biernych i bez deficytu siły mięśniowej), tkliwość w okolicy wyrostków kolczystych kręgosłupa szyjnego i środkowej części kręgosłupa piersiowego (bez zaburzeń czynnościowych), cechy nerwicy pourazowej (lęki podczas jazdy samochodem).

Trwały uszczerbek na zdrowiu z podanych przyczyn wynosi 73 % Uszczerbek wynikający ze złamania kości prawego oczodołu, złamania obustronnego panewek w stawach skroniowo-żuchwowych wynosi 8 %

Czeka poszkodowanego kolejny zabieg operacyjny prawego oka, który może poprawić kwestię dwojenia.

Powód zwłaszcza w okresie powypadkowym, ale i późniejszej rehabilitacji wymagał opieki osób trzecich. Aktualnie takiej opieki nie wymaga. Aktualnie- zdaniem biegłych medyków z Uniwersytetu (...)może wykonywać prace średnio-ciężkie.

Ich zdaniem ograniczenia w zakresie wykonywania prac mogą dotyczyć tych czynności, które wymagają dobrej ostrości wzroku i dobrego słuchu.

K. S. (1) skarży się na lęki przed jazdą samochodem, bóle głowy po lewej stronie o charakterze rozsadzającym, zawroty głowy. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne zakończono u powoda w 2015 roku. Nie stosuje żadnych leków związanych ze schorzeniami okulistycznymi.

Z opinii biegłego z zakresu psychiatrii wynika, że poszkodowany cierpi na encefalopatię z obniżeniem sprawności funkcji poznawczych po przebyłym urazie czaszkowo-mózgowym. Schorzenie to powoduje długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 30%. Z powodu tego schorzenia wymaga regularnego leczenia i rehabilitacji. Przez wiele lat poprzedzających wypadek powód nadużywał alkoholu. Obecne objawy encefalopatii wynikają z nakładania się skutków nadużywania alkoholu oraz przebytego urazu. Nie można rozstrzygnąć w jakim stopniu obecny stan psychiczny powoda wynika z problemu alkoholowego a jaki z urazu czaszkowo-mózgowego. U powoda występują zmiany w OUN. Psychiatrycznie, w sposób regularny nie leczy się.

Jak ustala dalej Sąd I instancji, w szczególności na podstawie opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa, po zakończonych hospitalizacjach poszkodowany nie wymagał opieki wykwalifikowanej pielęgniarki. Była niezbędna częściowa i okresowa pomoc osób trzecich. To najbliżsi po otrzymaniu zaleceń od lekarzy prowadzących i personelu pielęgniarskiego mogli i ją wykonywali.

Nie była ona potrzebna w okresie kiedy K. S. (1) przebywał w placówkach medycznych. W czasie hospitalizacji jak i rekonwalescencji poszkodowany wymagał jednak psychicznego wsparcia ze strony najbliższych i kontaktu z nimi, co miało znaczący wpływ na jego powrót do zdrowia.

Opieka ta, począwszy od 31 października 2013r, [kiedy wrócił do domu] była niezbędną przez okres dwóch miesięcy.

W tym czasie miał problemy z poruszaniem się i wymagał pomocy przez 6 godzin dziennie, w zakresie samoobsługi, toalecie, czynnościach porządkowych, przygotowania posiłków, zmiany opatrunków, zakrapiania oczu, podawania leków, robienia zakupów, pomocy w dźwiganiu. Od początku kolejnego roku do początku 2014r jego stan uległ poprawie. Wymagał pomocy przez cztery godziny dziennie. Dodatkowo po każdej przebytej operacji, z zaleceniem oszczędnego trybu życia, przez miesiąc wymagał pomocy przez średnio 3 godziny dziennie w czynnościach porządkowych, przy zmianie opatrunków, podawania leków, zakrapiania oczu, robieniu zakupów, dźwiganiu.

Rozważania prawne Sąd I instancji rozpoczął od analizy podstawy prawnej odpowiedzialności Gminy (...) za wyrównanie szkody i krzywdy, które w wyniku wypadku poniósł powód.

W tym zakresie, w pierwszym rzędzie wskazał, że za powstanie zdarzenia szkodzącego z którego wynikają uszczerbki K. S. (1) odpowiada skazany w związku z tym za przestępstwo niedopełnienia obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przy wykonywaniu robót pracownik gminy A. K., który sprawował w imieniu strony pozwanej i ze skutkiem dla niej, bezpośredni nadzór nad sposobem wykonywania czynności przy budowie drogi w M. przez poszkodowanego, który jego poleceniom był w tym czasie podporządkowany.

Ponieważ zgodnie z normą art. 120 §1 kp to pracodawca odpowiada wobec osoby trzeciej za szkody wyrządzone przez pracownika przy wykonywaniu obowiązków wynikających ze stosunku pracy, powód mógł skutecznie skierować roszczenia wyrównawcze bezpośrednio do strony pozwanej.

Sąd nie podzielił przy tym argumentacji gminy, która twierdziła, iż jest wolna od odpowiedzialności odszkodowawczej albowiem A. K. nie był jej pracownikiem skoro formalnie został zatrudniony przez Urząd Gminy (...), a nie gminę.

Zdaniem Sądu urząd jest tylko jednostką organizacyjną pozwanej gminy, służącą do wykonywania jej zadań określonych w przepisach prawa.

Nie posiada osobowości prawnej ani zdolności sądowej. Mimo, że formalnie umowę o pracę z A.K. zawarł urząd, to rzeczywistym pracodawcą, zważywszy na powyższe uwagi jest strona pozwana, reprezentowana przez wójta.

Sąd I instancji uznał, iż podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej wobec K. S. (1) jest norma art. 430 kc, której przesłanki, na podstawie ustalonych w sprawie faktów, ocenił jako zrealizowane, szczególnie, że szkoda i krzywda ofiary wypadku nie budziły w świetle tych faktów wątpliwości, a jednocześnie Sąd był związany ustaleniami skazującego wyroku Sadu Rejonowego w N.co popełnienia przestępstwa, przez nadzorującego prace powoda w dniu wypadku, A. K..

Oceniając poszczególne roszczenia kompensacyjne zgłoszone przez powoda, [weryfikując ostateczne ich wersje, w zakresie rozmiarów ilościowych], w odniesieniu do zadośćuczynienia za wywołaną następstwami zdrowotnymi wypadku krzywdę powoda, Sad Okręgowy w pierwszym rzędzie wskazał na charakter tego roszczenia jak również na to, jak wedle utrwalonego orzecznictwa sądowego, należy wyklądać pojęcie "odpowiedniej sumy" tego świadczenia, którym posługuje się przepis art. 445 §1 kc.

Po przeprowadzeniu analizy tej części faktów ustalonych w postępowaniu, które dotyczyły rozmiaru i długotrwałości cierpienia powoda spowodowanego przez obrażenia ciała doznane w dniu 9 września 2013r a także tego, które wynikało z konieczności poddania się licznym zabiegom operacyjnym oraz procesowi rehabilitacji, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że kwotą właściwie realizującą kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jest suma 400 000 złotych.

Wniosek ten spowodował oddalenie tego żądania K. S. (1) w pozostałej części, [powód ostatecznie dochodził z tego tytułu kwoty 500 000 złotych] jako nieuzasadnionego i prowadzącego do nieusprawiedliwionego wzbogacenia poszkodowanego.

Oceniając roszczenie odszkodowawcze, Sąd uznał, iż jest ono, w świetle faktów wykazanych przez poszkodowanego, uzasadnione w zakresie sumy 23 704złote, obejmując rzeczywiście poniesione koszty:

- zakupu leków oraz wydatków na prywatne konsultacje, w ogólnej kwocie 1416,14 zł
- dojazdów na leczenie, konsultacje medyczne, rehabilitację, w odwiedziny rodziny powoda do szpitali, w których przebywał w kwocie 13 178,06 zł stanowiącej sumę kwot przez niego dowiedzionych (4.827,60 zł+ 6.097,99 zł +651,92 zł + 73,55 zł + 588,40 zł +792,33 zł + 56 zł + 90,27).

Sąd bardzo szczegółowo opisał, w oparciu o jakie podstawy określił te cząstkowe wielkości tak co rodzaju kosztów jak i ich wysokości.

W podobny sposób wskazał na powody ,które zdecydowały o nie zaliczeniu do kwoty odszkodowania z tego tytułu niektórych wydatków jednostkowych / związanych z indywidualnymi wizytami u specjalistów / wskazywanych przez powoda.

- kosztów opieki w kwocie 8.980 zł.

Sąd pokreślił [oddalając żądanie K. S. (1) z tego tytułu w pozostałym zakresie] , iż określenie wysokości należności o tym źródle oparł na wnioskach przeprowadzonej w postępowaniu opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa oraz regułach doświadczenia życiowego , dotyczących tego jak tego rodzaju opieka odbywa się w warunkach , w których do zdrowia dochodził K. S. (1).

I w tym zakresie przedstawiając szczególnie skrupulatne rozliczenie , którego powtarzanie w tym miejscu nie jest celowe ocenił , z tytułu opieki , należna jest poszkodowanemu kwota wskazana wyżej, [przyjęciu stawki za godzinę takiej opieki na poziomie 10 złotych] , którą- wskazaną przez powoda - ocenił jako w realiach rozstrzyganej sprawy , odpowiednią.

Do ogólnej kwoty uznanego za uzasadnione roszczenia odszkodowawczego Sad zaliczył, oceniając go jako celowy i rzeczywiście przez powoda pokryty , także wydatek na uzyskanie kopii dokumentacji medycznej w ogólnej wysokości 129,58 zł.

Roszczenie odszkodowawcze o ile przekraczało ogólną sumę 23 704 złote, jako nieuzasadnione , zostało przez Sąd Okręgowy oddalone.

Odsetki od tych świadczeń Sąd uznał za usprawiedliwione od dnia wydania wyroku karnego przeciwko A. K., który przesądził o jego odpowiedzialności względem powoda tj. od dnia 5 kwietnia 2016 r. albowiem skazany nie wniósł od tego wyroku apelacji. Od kwoty zadośćuczynienia tj. 400.000 zł zostały przyznane odsetki ustawowe, a od kwot odszkodowania odsetki ustawowe za zwłokę , zgodnie ze sprecyzowanym żądaniem pozwu /k. 225/, którego granicami Sąd I instancji był związany.

Jako usprawiedliwione w części ocenił Sąd niższej instancji żądanie poszkodowanego w odniesieniu do zasądzenia świadczenia rentowego. Oceniał , iż K. S. (1) należne jest z tytułu zmniejszenia możliwości zarobkowych na skutek następstw wypadku, świadczenie rentowe w kwotach po 700 złotych miesięcznie. [powód dochodził świadczeń w wymiarze po 1000 złotych miesięcznie]

Zdaniem Sądu poszkodowany nie udowodnił , że należna jest mu renta z tytułu zwiększonych potrzeb.

Nie sprecyzował kwotowo tego roszczenia, ujmując je globalnie, wraz z roszczeniem rentowym za utracone zdolności do pracy. Ponadto wszelkie przedstawione przez niego dowody wykazujące koszty zakupu leków, dojazdów do lekarzy, uzasadnione koszty opieki były objęte wyrównaniem w granicach uwzględnionego / jednorazowego / odszkodowania.

Obecnie powód nie kontynuuje leczenia. Nie wymaga opieki, gdyż według wniosków opinii biegłych, jego stan zdrowotny powypadkowy nie wskazuje na to, że jest niesamodzielny. Nie udowodnił, też aby wymagał rehabilitacji w formie konieczności pływania na basenie i ponoszenia kosztów tym związanych.

Określając wysokość świadczenia rentowego należnego powodowi w przyjętych przez Sąd kwotach miesięcznych , argumentował , że jest to świadczenie mające wyrównywać utracone przez K. S. (1)możliwości zarobkowania.

Przyjął , że o takim ograniczeniu można mówić dopiero począwszy od dnia 12 marca 2014r , kiedy poszkodowany opuścił zakład karny, na podstawie orzeczenia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu.

Za okres pomiędzy 14 marca 2014r i 4 kwietnia 2016r/ dniem poprzedzającym wydanie wyroku karnego przesądzającego odpowiedzialność pracownika gminy za wypadek , którego następstwa są źródłami uszczerbków powoda / , Sąd I instancji skapitalizował to świadczenie.

Rozważając wysokość renty, powołał się na treść orzeczenia o niepełnosprawności powoda , datowanego na 5 lutego 2014r z którego wynika , że jest on osobą w sposób stały niezdolną do podejmowania zatrudnienia z uwagi na następstwa zdarzenia szkodzącego. Jakkolwiek biegli z (...)Uniwersytetu (...)stwierdzili, że powód obecnie może wykonywać prace średnio ciężkie, to jednak nawet dając się zauważyć sprzeczność pomiędzy orzeczeniem z 5 lutego 2014 i tym wnioskiem opiniodawców nie wyklucza oceny, iż K. K. jest osobą niezdolną do pracy przynajmniej częściowo. Przed wypadkiem nie podejmował żadnego stałego zatrudnienia. Pracował w gospodarstwie rolnym matki, będąc okresowo ubezpieczony w KRUS.

Sąd argumentował w dalszym ciągu , iż oceniając to roszczenie nie mógł nie uwzględnić tego , w jaki sposób, przez przynajmniej dwadzieścia lat przed wypadkiem, powód zarabkował pracując jedynie w gospodarstwie rolnym/ matki / Praca w gospodarstwie rolnym i uzyskiwane z niej dochody nie są ustalane i ogólnie dostępne tak jak stawki minimalnego wynagrodzenia za pracę. Niewątpliwie jednak powód nie był osobą zarabkującą na wolnym rynku jako pracownik, pracował bowiem głównie na roli i ta forma zarabkowania dawała mu źródło utrzymania. Dodatkowo korzystał ze świadczeń finansowych otrzymywanych przez jego matkę. Jego źródła dochodowe były zatem niewielkie. W tych okolicznościach trudno sięgać do stawek minimalnych za pracę, bo przyznanie renty w oparciu o te kryteria doprowadziłoby do nieuzasadnionego jego wzbogacania.

Wszystkie te okoliczności spowodowały, iż Sąd , w oparciu o treść art 322 kpc. , oznaczył wysokość tego świadczenia w skali miesiąca na przyjętym w wyroku poziomie.

Sąd dodawał , że dochody K. S. (1) przed wypadkiem ograniczały się do takich , które pozwalały jedynie pokrycie jego potrzeb konsumpcyjnych.

Skoro powód i jego matka utrzymywali się z jej dochodu rzędu 800 zł i prac w gospodarstwie rolnym, poprzez uzyskanie m.in. płodów rolnych, dochody powoda z tego tytułu nie przewyższały , zdaniem Sądu Okręgowego kwot 700 zł miesięcznie.

Obecnie K. S. (1) nie może wykonywać prac w gospodarstwie rolnym, bo należą one do prac ciężkich, wymagających sprawności wszystkich zmysłów. Poszkodowany ma ubytki w narządzie wzroku, słuchu, ograniczenia psychiczne i wynikacie z obrażeń kręgosłupa i układu nerwowego.

Wskazał też , iż od kwoty przyznanej renty nie odliczył pobieranego przez powoda zasiłku stałego, który jest przyznawany w razie braku środków na utrzymanie. Po otrzymaniu renty MOPS-owi należy się zwrot tych świadczeń.

Odsetki od tego świadczenia zostały zasądzone zgodnie z żądaniem powoda po jego sprecyzowaniu / k. 224 v akt / .

Oddalone zostało , jako bezzasadne, żądanie powoda w którym domagał się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w zdrowiu ofiary wypadku w przyszłości. Sąd ocenił , że K. S. (1) nie dowiódł interesu prawnego w takim ustaleniu.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc , stosownie do tego, w jakim zakresie powód wykazał zasadność zgłoszonych roszczeń i w jakim strona przeciwna skutecznie się przed nimi obroniła.

Sąd przyjął , iż K. S. (1) wygrał spór 79 % , w pozostałym zakresie w nim ulegając.

W tej części motywów przedstawił rozliczenie tych kosztów pomiędzy stronami , oparte na tych założeniach oraz przyczyny obciążenia strony pozwanej obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa części kosztów związanych z postępowaniem , które ten wyłożył tymczasowo ze środków budżetowych, w warunkach gdy powód był od nich w całości zwolniony.

Apelacje od tego orzeczenia złożyły strona pozwana oraz interwenient uboczny po stronie gminy (...) (...) SA w W..

Gmina we wniosku środka odwoławczego domagając się oddalenia powództwa w całości , oparła apelację na zarzutach :

a/ naruszenia prawa materialnego poprzez uznanie , że skarżąca jest odpowiedzialna za szkody doznane przez powoda mimo , że A. K. był pracownikiem nie pozwanej ale urzędu gminy (...) i to z urzędem tym wiązał odpowiedzialnego za wypadek stosunek pracy. Taka konsekwencja wynika z brzmienia art 3 kodeksu pracy oraz art. 2 pkt 3 ustawy o pracownikach samorządowych.

Z tej przyczyny , powództwo skierowane przeciwko skarżącej jako niewłaściwemu podmiotowi powinno zostać oddalone w całości,

b/ sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Następstwem tej nieprawidłowości było wadliwe określenie przez Sąd I instancji wysokości świadczenia wyrównawczego przyznanego K. S. (1) tytułem zadośćuczynienia.

Zdaniem apelującej w tym zakresie wyrok [ewentualnie] pewien zostać zmieniony , a kwota zadośćuczynienia obniżona.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 2 października 2020r pełnomocnik pozwanej wskazał , że świadczenie to powinno zostać obniżone do kwoty „ w granicach „ 200 000 złotych. / por. k. 703 v akt/.

W środku odwoławczym interwenienta ubocznego , kwestionującego [pierwotnie] zaskarżony wyrok w całości , skarżący domagał się w pierwszej kolejności wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego.

Na jego podstawie powództwo K. S. (1) miało zostać oddalone , a powód obciążony na rzecz interwenienta kosztami postępowania za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny został sformułowany postulat uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W piśmie procesowym z dnia 10 stycznia 2018r interwenient cofnął apelację w części dotyczącej punktu IV sentencji zaskarżonego orzeczenia [którym powództwo zostało oddalone].

Skarżący domagał się przeprowadzenia w postępowaniu przed Sądem II instancji kolejnych opinii biegłych : chirurga-ortopedy , neurochirurga , chirurga twarzowo- szczękowego oraz otolaryngologa lub laryngologa dla ustalenia wpływu wypadku z 9 września 2013r na zdrowie i uszczerbek na nim u powoda , skali doznanych przezeń cierpień , jego rokowań na przyszłość jak również zakresu niezbędnej opieki nad poszkodowanym

Apelacja interwenienta ubocznego zostało oparte na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla treści zaskarżonego wyroku istotne znaczenie , a to :

art. 233§1 kpc , wobec przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów wobec nietrafnego uznania za w pełni wiarygodne opinie biegłych Uniwersytetu (...)w K. , biegłego zakresu chirurgii szczękowo twarzowej i psychiatrii mimo , iż nie mogą one stanowić podstawy dla ustaleń faktycznych doniosłych dla rozstrzygnięcia.

Tego samego błędu interwenienta upatrywał w pominięciu przez Sąd I instancji wniosków , które wynikają z opinii biegłych [instytutu] , w odniesieniu do tego , że w obecnym stanie zdrowia poszkodowany może wykonywać prace średnio – ciężkie. To pominięcie zdecydowało , zdaniem skarżącego o nieprawidłowym przyznaniu na rzecz K. S. (1)renty wyrównawczej skoro na skutek wypadku nie stał się osoba trwale niezdolną do pracy.

b/ art. 278 §1 kpc , jako następstwa określenia wysokości świadczenia odszkodowawczego należnego powodowi z tytułu opieki nad nim w okresie leczenia poza szpitalnego następstw wypadku , na podstawie opinii biegłego z zakresu pielęgniarstwa , w miejsce opinii lekarzy - specjalistów z zakresu chirurgii oraz ortopedii,

c/ art. 224 §1 kpc w zw z art. 316 §1 kpc , wobec oparcia zaskarżonego wyroku na błędnych ustaleniach faktycznych zgodnie z którymi poszkodowany doznał obrażeń ciała oraz rozstroju zdrowia w rozmiarze uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę na poziomie 400 000 złotych a także , iż jego stan wymagał opieki osób postronnych w wymiarze [podanym przez biegłą z zakresu pielęgniarstwa]- 898 godzin.

- naruszenia prawa materialnego, wobec nieprawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy norm :

1/ art. 445 §1 kc i 444§1 kc albowiem poszkodowany nie doznał w następstwie zdarzenia z 9 września 2013r takich obrażeń ciała , które uzasadniać by mogły zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie ustalonej przez Sąd , oraz odszkodowania wyrównującego koszty zakupu leków , leczenia oraz opieki ,

2/ art. 444§2 kc , jako rezultatu przyznania K. S. (1) świadczenia z tytułu renty wyrównawczej mimo , iż na skutek zdarzenia szkodzącego nie został pozbawionym w całości zdolności do pracy.

Odpowiadając na obydwie apelacje powód domagał się ich oddalenia jako pozbawionych usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia skarżących kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelacje , Sąd Apelacyjny rozważył :

Żaden ze środków odwoławczych nie jest uzasadniony.

Rozpoczynając ich ocenę od apelacji gminy (...) , w pierwszej kolejności odeprzeć należy zarzut materialny naruszenia art. 120 §1 kp oraz art. 2 ust. 3 ustawy o pracownikach samorządowych.

Zarzut ten , zważywszy na powołaną przez skarżącą jego motywację, sprowadza się do tezy , że gmina nie ma w sprawie biernej legitymacji procesowej, która dysponuje nie pozwany przez K. S. (1) Urząd Gminy (...). Z nim bowiem wiązała współodpowiedzialnego na powstanie wypadku w dniu 9 września 2013r A. K. umowa o pracę.

Pogląd ten nie jest trafny , wykluczając podzielenie stawianego zarzutu.

Norma art. 3 kodeksu pracy , zawierająca pojęcie pracodawcy, zgodnie z powszechnie panującym w literaturze przedmiotu poglądem, przyjmuje zarządczy jego model utożsamiający go z jednostką organizacyjną, której kierownictwo ma mandat do zarządzania nią i kierowania zatrudnionymi w niej pracownikami. Oznacza to , że za pracodawcę uważa się – poza osobą fizyczną – jednostkę organizacyjną zatrudniającą pracowników, nawet jeśli nie ma ona osobowości prawnej.

Nie może budzić wątpliwości , że w sytuacji gdy za pracodawcę w rozumieniu tego przepisu może być uznana jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej , to tym bardziej taki status ma osoba prawna , którą jest gmina jako jednostka samorządu terytorialnego.

/ por. w tej materii także , podzielane przez Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę i powołane jedynie dla przykładu , stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 6 listopada 1991r , sygn. I PRN 47/91 , za zbiorem Legalis/.

Niczego w tej ocenie nie zmienia odwołanie się przez skarżącą do przepisu art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008r o pracownikach samorządowych [jedn. tekst DzU z 2019 poz. 1282] , który także , wbrew stanowisku pozwanej nie został przez Sąd I instancji naruszony.

Zatem skoro , jak trafnie przyjął Sąd niższej instancji , Urząd Gminy (...) jest tylko strukturą organizacyjną zarządzaną przez wójta, służącą realizacji swoich kompetencji przez gminę , pracodawcą A. K. , w czasie kiedy wypadek miał miejsce, była stroną pozwana.

Nie było pomiędzy stronami przedmiotem sporu to , że pracownik ten podlegał nadzorowi pracodawcy oraz był zobligowany do kierowania się jego wskazaniem w czasie wykonywania powierzonych mu czynności. Miał on bezpośrednio kierować powierzonymi mu pracownikami wykonującymi roboty przy inwestycji realizowanej przez pozwaną , przebudowie fragmentu drogi w miejscowości M..

Z treści przypisanych A. K. w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego wN. z dnia 5 kwietnia 2016r w sprawie (...) , występku wynika , że swoich obowiązków w sposób zawiniony nie dopełniając naraził powoda , który podlegał jego nadzorowi , na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała i doprowadził do wypadku , którego ofiarą był K. S. (1) , doznając ciężkich obrażeń ciała.

Dlatego też to gmina (...) jest odpowiedzialną odszkodowawczo wobec niego za następstwa tego zdarzenia na podstawie art. 430 kc i to niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności deliktowej A. K. za jego skutki.

Ta ostatnia kwestia pozostaje poza zakresem oceny w rozstrzyganej sprawie albowiem pracownik pozwanej gminy nie jest stroną bierną obecnego sporu.

Za chybiony należy uznać również drugi z zarzutów na których opiera się apelacja pozwanej - sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału procesowego.

W istocie gmina tego zarzutu nie uzasadniła , podnosząc jedynie że w świetle aktualnego poziomu życia większości społeczeństwa , kwota przyznanego K. S. (1) zadośćuczynienia jest zawyżona .

Apelująca , w motywach apelacji , [a także podczas rozprawy apelacyjnej , bezpośrednio poprzedzającej wydanie uzasadnianego wyroku], nie wskazała na czym konkretnie ma polegać zarzucana sprzeczność ani też dlaczego [co wynikało z jej ostatecznego stanowiska co do wysokości świadczenia pokrzywdzonego z tego tytułu] kwota „ w granicach” 200 000 złotych , byłaby mu należną , mimo podnoszonego , w tak nieprecyzyjny sposób , zarzutu.

Ta właśnie jego nieokreśloność i enigmatyczność wyklucza jego podzielenie bez dalszego jego rozważania

Zagadnienie wysokości świadczenia kompensacyjnego z tytułu wyrównania krzywdy powoda, zostanie poruszone szerzej w dalszej części motywów orzeczenia, w związku z zarzutami apelacyjnymi interwenienta ubocznego.

Z podanych przyczyn wobec uznania zarzutów postawionych orzeczeniu Sądu niższej instancji za nieuzasadnione , opartą na nich apelację gminy (...) , Sąd Apelacyjny oddalił , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 430 kc. / pkt 2 sentencji wyroku /.

W odniesieniu do oceny apelacji złożonej przez interwenienta ubocznego w pierwszej kolejności wskazać należy , że w części środek odwoławczy został cofnięty.

Sąd rozpoznający apelację jest , po myśli art. 391 §2 kpc, związany tym aktem dyspozycji procesowej. Skutkuje on umorzeniem postępowania apelacyjnego w tym zakresie określonym przez stronę o którym Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o wskazany wyżej przepis prawa procesowego / pkt 1 sentencji wyroku /.

W zakresie, w którym środek odwoławczy był przez interwenienta ubocznego podtrzymywany , nie może być uznany za uzasadniony i podlega oddaleniu.

Uzasadnienie dla takiej oceny należy poprzedzić wskazaniem , że Sąd II instancji oddalił zawarty w apelacji (...) SA wniosek dowodowy, o przeprowadzenie kolejnego dowodu z opinii biegłych lekarzy wskazanych w nim specjalności o zakresie opisanym w postulacie zakładu ubezpieczeń.

Zdaniem Sądu żądanie uzupełnienia w ten sposób postępowania dowodowego było nieuzasadnione z dwóch niezależnych od siebie przyczyn.

Po pierwsze, na podstawie okoliczności wynikających z akt postępowania, a dotyczących jego etapu na którym strona pozwana złożyła wniosek o przypozwanie zakładu ubezpieczeń do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego /por. k. 501 v -510 akt / uzasadnionym jest wniosek, że nastąpiło to w czasie, kiedy w istocie całe postępowanie dowodowe zostało już zakończone.

W szczególności przeprowadzone zostały opinie biegłych lekarzy (...) w K. oraz opinie lekarzy specjalistów z zakresu psychiatrii/ k. 404-407 akt/, chirurgii szczękowo - twarzowej/ k. 370-371 akt / jak i pielęgniarstwa/ k. 427-429 oraz k. 464 akt/. Strony miały możliwość podniesienia zarzutów wobec tych opracowań, skorzystały z niej, a opiniodawcy na nie odpowiedzieli w sposób, który Sąd I instancji uznał za dostateczny do tego aby [jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku], uczynić wnioski wynikające z przygotowanych opracowań podstawą ustaleń faktycznych i oceny prawnej roszczeń wyrównawczych K. S. (1).

Wobec takich faktów, Sąd II instancji uznaje, że wniosek dowodowy skarżącego (...) SA, aby mógł być uznany za złożony w terminie otwartym w rozumieniu art. 381 kpc musiałby być połączony z zarzutem wadliwego prowadzenia tego etapu postępowania, w ramach którego dowody te były prowadzone przez stronę do której przystąpił [exceptio male gesti processus]. Wadliwego właśnie przez to, że strona [pozwana] dowodu obecnie wnioskowanego nie zgłaszała albo też, mając taką możliwość nie podważała [opinii] w oparciu o podstawy, które usprawiedliwiają inicjatywę dowodową interwenienta na etapie sporu stron, w którym interwenient bierze udział.

Tego rodzaju zarzutu w apelacji ubezpieczyciel nie stawia, co czyni wniosek dowodowy nieuzasadnionym w rozumieniu powołanej normy procesowej.

Po wtóre nawet gdy przyjąć [co Sąd II instancji zakłada tylko dla zapewnienia kompletności wyводу] inne stanowisko, zgodnie z którym interwenient zgłaszający swój udział w postępowaniu dopiero na etapie postępowania odwoławczego, niezależnie od ograniczeń dowodowych wynikających z tego przepisu dla innych stron, ma pełną swobodę czasową co do swojej inicjatywy dowodowej to i tak wniosek zawarty w środku odwoławczym nie mógłby zostać uwzględniony.

Ubezpieczyciel, uzasadniając potrzebę jego przeprowadzenia, poza ogólnikowymi twierdzeniami, nie podaje merytorycznych argumentów, które mogłyby uzasadnić to żądanie w świetle tego, czemu mają służyć dowody przeprowadzane w postępowaniu rozpoznawczym.

Nie jest jasne dlaczego stan zdrowia powoda i konsekwencje wypadku, któremu uległ mieliby ponownie analizować wskazani w zgłoszonym wniosku specjaliści - medycy, w warunkach gdy taka ocena już poprzednio została dokonana, w tym po części przez opiniodawców działających w ramach instytutu.

Tym bardziej, że wobec tych opiniujących i ich wniosków interwenient nie podnosi żadnych rzeczowych zarzutów / poza opinią biegłej z zakresu pielęgniarstwa o czym będzie szerzej mowa w dalszej części uzasadnienia/.

Co więcej, nie sposób nie dostrzec niekonsekwencji w stanowisku skarżącego w tej motywacji skoro z jednej strony ubiega się on o dowodową weryfikację opiniodawczych wniosków m.in. specjalistów ze (...)Uniwersytetu (...), aby w dalszej części apelacji, na wnioskach ich opracowań zasadniczego i uzupełniającego / k. 300-313 i 351-354 akt /, budować zarzut apelacyjny podważający przyznanie poszkodowanemu świadczenia rentowego.

Wskazany brak merytorycznego uzasadnienia za pomocą którego ubezpieczyciel podważyłby merytoryczną wartość przedstawionych dotąd w postępowaniu opracowań opiniodawczych, czyni jego postulat uzupełnienia postępowania o dowód tego samego rodzaju o tożsamym zakresie, [także] z podanych przyczyn nieuzasadnionym w rozumieniu art. 381 kpc.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów na których (...) SA opiera apelację , na wstępie należy przypomnieć , że zarzut natury procesowej [którymi Sąd Odwoławczy jest związany] jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałoby inną treść.

Przy tym zastrzeżeniu odeprzeć należy ten , w ramach którego ubezpieczyciel kwestionuje sposób dokonania przez Sąd niższej instancji oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233§1 kpc wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony. Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To , w jaki sposób apelujący motywuje realizację tego zarzutu, wyklucza jego podzielenie.

W miejsce rzeczowej , opartej na wskazanych wyżej podstawach krytyki sposobu postępowania Sądu w odniesieniu do oceny indywidualnie wymienionych dowodów oraz ustaleń faktycznych opartych na wnioskach wynikających z tej oceny , skarżący przeciwstawia im własną ich wersję , jego zdaniem poprawną , błędu Sądu upatrując w tym , że nie zostały one przyjęte jako podstawy wydanego orzeczenia.

Zatem jedynie uzupełniająco należy stwierdzić , że ubezpieczyciel w motywach tego zarzutu nie podaje powodów , które miałyby zdecydować o innej ocenie opinii biegłych wymienionych przez niego w uzasadnieniu zarzutu.

Nie ma też racji , odwołując się do fragmentu wniosków opinii specjalistów z (...) w K. , jako podstawy do zakwestionowania ustaleń na podstawie których Sąd Okręgowy uznał , że powodowi jest należne świadczenie rentowe z tytułu ograniczenia możliwości zarobkowych spowodowanych konsekwencjami wypadku.

Ubezpieczyciel, w ramach krytyki postępowania Sądu w tym zakresie pomija w zupełności to , że po pierwsze nadal obowiązuje orzeczenie (...) Centrum ds. Orzekania o niepełnosprawności w S. nr (...) z dnia 5 lutego 2014 / k/ 445 akt / stwierdzające , że powód jest na stałe/ niespornie na skutek następstw wypadku / uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Jest to konsekwencja jego znacznej niepełnosprawności.

Po wtóre zupełnie nie uwzględnia , że ocena dowodów ma mieć charakter całościowy a nie wybiórczy , stąd odwoływanie się do jednego sformułowania w opinii instytutu nie może być dostateczną podstawą dla skutecznego podważenia mającej właśnie takie cechy oceny dowodów dokonanej przez Sąd.

A zgodnie z taką właśnie oceną , podał on przyczyny dla których odnosił wymiar świadczenia rentowego należnego poszkodowanemu tylko do tych dochodów , które w ramach gospodarstwa rolnego matki powód mógł uzyskiwać będąc zdrowym i nie objętym wynikającym z konsekwencji wypadku ograniczeniom i dlatego nie uznał , tak eksponowanego przez skarżącego wniosku biegłych (...) instytutu za decydujący o ocenie tego roszczenia K. S. (1).

To , że interwenient uboczny prezentuje w tym zakresie odmienne stanowisko natury prawnej samo w sobie nie jest wystarczające dla potwierdzenia zasadności zarzutu procesowego , który podlegał ocenie.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 278 §1 kpc.

Zważywszy na to , w jaki sposób jest on uzasadniany powiedzieć należy , że skarżący nie ma racji negując oparcie przez Sąd I instancji ustaleń odnoszących się do wymiaru niezbędnej opieki nad powodem przez osoby trzecie / jego siostry i matkę / , na wnioskach opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa.

Zarzut ten opiera się na wadliwym założeniu , iż ol zakresie czasowym takiej opieki i jej niezbędności w przypadku poszkodowanego mogą wypowiadać się tylko lekarze specjaliści. Tak nie jest. Ponieważ wymiar należnego odszkodowania , którego podstawą są koszty poniesione na zapewnienie niezbędnej opieki choremu po ukończeniu całkowitym lub czasowym hospitalizacji stacjonarnej aż do odzyskania przez niego w tym zakresie samodzielności i samowystarczalności zależy wprost od rodzaju tej opieki , jak i jej intensywności może o niezbędnych związanych z tym kosztach wypowiadać się autorytatywnie nie lekarz , a właśnie biegły z zakresu pielęgniarstwa.

Opieka nad osobą opuszczającą szpital dotyczy wprost jego pielęgnacji i zaspokajania codziennych potrzeb , których sama nie jest w stanie sam zaspokoić. Ocena skali kosztów , które są przyczynowo związane nie przynależą do lekarza określonej specjalności ale właśnie osoby , która zawodowo zajmuje się taką pielęgnacją i opieką.

Stąd decyzja procesowa Sądu Okręgowego o zasięgnięciu opinii biegłego tej specjalności, wbrew zarzutowi zakładu ubezpieczeń była uzasadniona.

Była uzasadniona tym bardziej , że we wnioskach opinii biegłych instytutu , tak zasadniczej jak i uzupełniającej, na temat opieki osób trzecich nad K. S. (1) znajdujemy jedynie ogólne sformułowania / por. k. 311 i 354 akt / na podstawie których nie można było ocenić zasadności tej części roszczenia odszkodowawczego powoda. Ta ogólnikowość jest dodatkowym argumentem za poprawnością prezentowanego wyżej stanowiska.

Już tylko na marginesie dodać należy , iż negując rozmiar godzinowy tej opieki przyjęty w opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa skarżący zakład ubezpieczeń nie powołuje żadnego rzeczowego argumentu , odwołując się li tylko do dowolnych stwierdzeń pełnomocnika podważających merytoryczną wartość wniosków opracowania. Tak zbudowana jego krytyka odwoławcza nie może być uznana za skuteczną.

Nie ma też racji interwenient uboczny podnosząc ostatni , w przyjętej przez siebie kolejności , zarzut procesowy , który w istocie jest zarzutem wady ustaleń faktycznych przyjętych jako podstawa kontrolowanego instancyjnie orzeczenia.

Z przyczyn o których była mowa wyżej , w odniesieniu do opinii biegłej z zakresu pielęgniarstwa / por. k. 427- 429 oraz k. 464 akt/ bezzasadnym jest zarzut niepoprawnego ustalenia ilości godzin opieki nad poszkodowanym , koszt której powinien być mu wyrównany jako element odszkodowania.

Jest on również nietrafny w odniesieniu do ustalonej wysokości zadośćuczynienia.

Motywuując tę część zarzutu skarżący popada w sprzeczność.

Wynika ona stąd , że w sposób nie niemal identyczny motywuje także zarzut materialny naruszenia art. 445 §1 kc poprzez określenie w sposób nieuzasadniony skalą krzywdy powoda wywołaną następstwami wypadku, wysokości świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Sprzeczność ta wynika z tego , że nie można zasadnie , za pomocą w istocie tych samych argumentów motywować różnych od siebie zarzutów.

Co więcej zarzut materialny w postaci nieprawidłowego zastosowania konkretnej normy musi zbudowany na odwołaniu się do faktów , które skarżący uznaje za ustalone w sposób niewadliwy.

Nie można w odwołaniu się do nieprawidłowości ustaleń w sposób usprawiedliwiony twierdzić , że w ten sposób prawo materialne zostało naruszone

Ta wada wyklucza uznanie zarzutu za trafny tym bardziej , że poza stwierdzeniem , że suma zadośćuczynienia jest znacząco zawyżona interwenient nie podaje żadnych argumentów mogących wspierać taką ocenę, tym samym czyniąc tę depozycję dowolną.

Ponadto nie podważając ustalonych w sprawie uszkodzeń ciała powoda ani okoliczności dotyczących procesu jego leczenia , postuluje we wniosku środka odwoławczego oddalenie [także] tej części powództwa K. S. (1)w całości.

Uznanie , że żaden z zarzutów procesowych ani ten , który negował sposób dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych , nie są trafne , ma to następstwo , że ustalenia te Sąd I instancji przyjmuje za własne.

Na ich podstawie usprawiedliwionym jest wniosek , że odeprzeć należy także powołane przez interwenienta ubocznego zarzuty materialne.

Zarzut naruszenia art. 444 §1 kc sprawdza się do zakwestionowania przyznania powodowi świadczenia odszkodowawczego , którego elementy stanowiły poniesione koszty zakupu leków , kosztów leczenia i opieki.

W warunkach, gdy w uzasadnieniu apelacji brak jest motywacji dla tego zarzutu, a negacja ustaleń faktycznych nie odnosiła się do konstatacji dotyczących rozmiaru wykazanych przez powoda tego rodzaju kosztów [poza nieskuteczną krytyką wymiaru kosztów opieki o czym była mowa już uprzednio] , stawiany zarzut jest bezzasadny.

Bezzasadny tym bardziej , iż Sąd Okręgowy z niezwykłą dokonanością podstawy do swoich wniosków prawnych w tym zakresie przedstawił, czyniąc to w sposób , który zasługuje na aprobatę w świetle przesłanek zastosowania normy , która w ocenie skarżącego, miałyby być naruszoną.

Nie ma racji apelujący ubezpieczyciel podnosząc zarzut naruszenia 444 §2 kc.

Jego realizacji upatruje on w tym , że Sąd I instancji przyznał K. S. (1) świadczenie z tytułu renty wyrównawczej mimo , że poszkodowany zachował zdolność do pracy.

Jak wynika z motywów zarzutu, zdaniem apelującego ta zachowana zdolność, która miała wynikać ze stwierdzeni biegłych (...) w K. , iż powód może wykonywać prace średnio ciężkie , wykluczały przyznanie mu świadczenia rentowego w jakimkolwiek zakresie.

Dla porządku przypomnieć należy , że renta , która została przyznana K. S. (1) ma charakter odszkodowawczego świadczenia wyrównawczego mającego kompensować, utraconą na skutek następstw zdrowotnych wypadku zdolność do zarobkowania , którą poszkodowany miał przed jego zajściem.

Ma wyrównać różnicę między dochodami, jakie poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby zdarzenie szkodzące nie miało miejsca, a dochodami, jakie może uzyskać po nim.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika , że przed 9 września 2013r , dochody poszkodowanego nie były wyższe od tych , które pozwalały mu na zaspokajanie tylko ściśle konsumpcyjnych, bieżących potrzeb związanych z codzienną egzystencją i to na niskim poziomie. Przynosiła je praca na dwuhektarowym gospodarstwie w którym pomagał matce – emerytce, pozostając na jej utrzymaniu. Jedyną umiejętność praktyczną ,która te niewielkie bo ustalone przez Sąd na poziomie 700 złotych miesięcznie dochody powoda mogła zwiększyć to, sporadycznie podejmowane przez poszkodowanego , malowanie.

Nadal obowiązujące orzeczenie (...)Centrum orzekania o niepełnosprawności w S. wykluczyła K. S. (1) na stałe z podejmowania jakiegokolwiek zatrudnienia, wobec znacznego stopnia niepełnosprawności spowodowanej następstwami wypadku z 9 września 2013r. Jedyne jego aktualny dochód to zasiłek stały [dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy] z MOPS w wymiarze , [na datę orzekania przez Sąd I instancji 481 zł a przez Sąd II instancji 645 złotych miesięcznie.]

Ta ostanía okoliczność nie ma znaczenia dla oceny rozmiaru należnej mu renty dlatego, że , w sytuacji przyznania tego świadczenia w kwotach po 700 złotych miesięcznie, nie będzie nadal jego beneficjentem jako świadczenia o charakterze ściśle socjalnym , uzależnionym od kryterium dochodowego/ por. art. 37 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004r[jedn. tekst DzU z 2019 poz. 1502].

Bez znaczenia dla należnego K. S. (1)wymiaru renty pozostaje także to , iż otrzymuje , jako osoba niepełnosprawna w stopniu znacznym, zasiłek pielęgnacyjny. To świadczenie ma ściśle oznaczone, inne przeznaczenie nakierowane nie na pokrycie deficytów związanych z możliwością podjęcia zatrudnienia ale finansowania dodatkowych codziennych kosztów związanych z minimalizacją następstw stwierdzonego kalectwa.

Opisane wyżej następstwa wypadku , które wbrew stanowisku skarżącego zakładu ubezpieczeń, należało uznać za trwale wykluczające poszkodowanego z zatrudnienia na wolnym rynku / podnoszona przez skarżącego możliwość pracy w warunkach chronionych jest, świetle orzeczenia z 5 lutego 2014r , które na datę rozstrzygnięcia przez Sądy obu instancji nie uległo zmianie], jest przy stwierdzonym stanie zdrowia powoda wykluczona/ .

Skoro nie może on pracować nawet w dotychczasowym zakresie w gospodarstwie rodzinnym , ani nie może podejmować prac malarskich / które wyklucza utrzymująca się wada wzroku i wynikające stąd, wskazane w ustaleniach zaburzenia w procesie widzenia / to ustalenie wysokości świadczenia rentowego mającego wyrównać utracony w ten sposób dochód , w skali , która mu temu dochodowi sprzed wypadku jest równa należy ocenić jako poprawne.

Jedynie dla zapewnienia kompletności wyводу dodać należy , że nawet gdyby , w ślad za bliżej nieuzasadnionymi w opinii wnioskami biegłych (...) instytutu przyjąć , iż powód może podejmować prace średnio ciężkie to i tak z uwagi na charakter schorzeń , które nadal są udziałem poszkodowanego nie mógłby on pracować w gospodarstwie rolnym. Natomiast / szczególnie eksponowana przez ubezpieczyciela / możliwość znalezienia pracy na rynku / wymagając zmiany decyzji orzecznicznej co do zdolności do pracy powoda / ma wyłącznie charakter teoretyczny.

Niezasadnie interwenient uboczny podnosi zarzut naruszenia art. 445 §1 kc w zw z art. 444 §1 kc , upatrując jego realizacji w nieprawidłowym określeniu wysokości świadczenia wyrównującego krzywdę doznana przez ofiarę wypadku z 9 września 2013r

Na wstępie jego oceny należy zauważyć , że podnosząc go interwenient uboczny nie odwołuje się do okoliczności ustalonych w rozstrzyganej sprawie , dotyczących rozmiaru szkody niemajątkowej doznanej na skutek konsekwencji wypadku przez K. S. (1) , która miała być wyrównana przez Sąd kwotą , jak to ujął skarżący , „ znacząco zawyżoną „ .

Nie określa także , jako kwota zadośćuczynienia jego zdaniem jest w przypadku poszkodowanego kwotą „odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu. Wniosek środka odwoławczego wskazuje wręcz, sprzecznie z argumentacją mającą wspierać weryfikowany zarzut , że zdaniem skarżącego poszkodowany nie doznał krzywdy. / skoro powództwo w tym zakresie także powinno zostać oddalone w całości /

Ubezpieczyciel , w motywach tego zarzutu, poprzestaje tylko na ogólnych stwierdzeniach dotyczących tego , jak powinien / według generalistów ukształtowanych przez dotychczasową praktykę orzecniczą / być ukształtowany rozmiar zadośćuczynienia .

Taki , pozbawiony odniesienia do szczegółowych ustaleń dotyczących rozmiarów cierpienia powoda trwałości następstw wypadku w jego zdrowiu i ich wpływu na jego aktualny sposób życia , sposób uzasadnienia zarzutu powoduje , że jego ocena przez Sąd II instancji może zostać ograniczona do następujących stwierdzeń :

Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym ma,- w zamyśle ustawodawcy - poprzez jednorazowe świadczenie, zrekompensować poszkodowanemu wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał, jak i te, które wystąpią u niego w przyszłości jako możliwe do przewidzenia konsekwencje doznanego uszczerbku.

Zwrot "odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia" zakłada uwzględnianie takich okoliczności jak: wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, negatywnych następstw w sferze psychiki , długotrwałość i uciążliwość leczenia oraz ewentualna konieczność korzystania z pomocy osób postronnych.

Doniosła dla wymiaru należnego świadczenia jest również prognoza co do poprawy stanu poszkodowanego w przyszłości. Elementem wpływającym na zwiększenie rozmiarów krzywdy jest również to, jak odpowiedzialny za wyrównanie tego niemajątkowego uszczerbku odnosi się do postulatu jego indemnizacji.

Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia decyduje o tym , że jakkolwiek nie powinno być nadmierne , to jednak przede wszystkim o jego wysokości musi decydować rozmiar doznanej przez indywidualnie oznaczonego poszkodowanego szkody.

Trudność w określeniu jej granic wynika stąd , że jest z natury swojej niewymierną , a z drugiej może być wyrównywana tylko za pomocą niedoskonałego środka jakim w przypadku tego uszczerbku są pieniądze .

Trudności te tym bardziej usprawiedliwiają pozostawienie określenia wysokości świadczenia wyrównawczego uznaniu sędziowskiemu w stosunkowo szerokich granicach, limitowanemu rozważeniem wszystkich istotnych okoliczności ustalonych w rozstrzyganej sprawie, doniosłych dla określenia wymiaru krzywdy. Kompetencja ta powinna przysługiwać przede wszystkim Sądowi I instancji , który bezpośrednio styka się z poszkodowanym i dowodami obrazującymi jego uszczerbek niemajątkowy.

Stąd ingerencja Sądu odwoławczego w wysokość zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd niższej pierwszej instancji jest uzasadniona jedynie w przypadku, gdy zostało ono ustalone w wysokości rażąco niewspółmiernej do rozmiaru krzywdy. Tylko wówczas bowiem można zasadnie mówić , o tym , że przyznana kwota nie jest „ odpowiednia „ w rozumieniu normy art. 445§1 kc., a zasądzając ją Sąd naruszył prawo materialne , nieprawidłowo stosując ten przepis.

/ por. w tej materii także , wyrażające podobne stanowisko, powołane jedynie dla przykładu , judykaty Sądu Najwyższego z 8 marca 2017, sygn. IV CSK 258/16, z 26 listopada 2019, sygn. IV CSK 386/18 oraz z 6 lutego 2020 , sygn.V CSK 390/19 – za zbiorem Legalis /

Wbrew omawianemu zarzutowi materialnemu interwenienta ubocznego, Sąd II instancji, realia rozstrzyganej sprawy, nie znajduje podstaw do takiej ingerencji i zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia przyznanego poszkodowanemu.

Rozmiar krzywdy K. S. (1) wywołanej z następstwami wypadku, któremu uległ 9 września 2013r był bardzo znaczny, a jego konsekwencje szczególnie dla niego dotkliwe, w codziennym życiu w tym odniesieniu do zdolności zarobkowania należy ocenić jako trwałe, co najmniej nadal pomimo upływu ponad 7 lat od zdarzenia szkodzącego, utrzymujące się.

Przedstawiając ponownie, jedynie niektóre spośród nich, wskazać należy, iż:

- wypadkowi, spowodowanemu zawinionym w sposób umyślny przez pracownika strony pozwanej zaniechaniem zapewnienia bezpiecznych warunków pracy powód uległ jako młody stosunkowo człowiek/ miał wówczas (...)lat /

- doznane przezeń uszkodzenia ciała były bardzo poważne, obejmując m. in. podstawowe dla życia zmysły wzrok i słuch, które pomimo długotrwałego leczenia, w tym operacyjnego, nadal pozostają upośledzonymi, stanowiąc ograniczenia w codziennym życiu powoda i czyniąc go nie tylko mniej komfortowym/ także wobec tego, że twarz pozostaje zeszpecona bliznami / ale także współdecydując o tym, iż na skutek wypadku pozostaje[na datę rozstrzygania także przez Sąd II instancji] osobą trwale niezdolną do pracy o znacznym stopniu niepełnosprawności, uprawnioną do pobierania zasiłku pielęgnacyjnego,

- łącznie, wynikające z tych uszkodzeń ciała uszczerbki na zdrowiu, mając charakter trwały lub długotrwały / co do następstw natury psychiatrycznej / wynoszą łącznie ponad 100 % . Jakkolwiek ta suma nie może to być wykładnikiem rozmiaru krzywdy podlegającej wyrównaniu, to jednak stanowi element obrazu rozmiaru następstw wypadku w zdrowiu pokrzywdzonego. ,

- obok konsekwencji somatycznych tego zdarzenia postępowanie dowodowe potwierdziło, że K. S. (1) ma zaburzenia psychiczne pod postacią encefalopatii na tle uszkodzenia w wypadku ośrodkowego układu nerwowego. [Rozmiar tych następstw został powiększony przez nadużywanie alkoholu przed zdarzeniem szkodzącym].

Następstwem tych zaburzeń są lęki, które powód objawia m. in. przed podróżą samochodem.

- proces leczenia został / poza zabiegiem chirurgicznym jednego z oczu wobec dalszego niedomykania powieki / zakończony, a poszkodowany obecnie nie wymaga pomocy osób trzecich, tym nie mniej, o czym wskazywano wyżej, nadal jest osobą, której stopień niepełnosprawności jest znaczny, a podjęcie zatrudnienia z przyczyn zdrowotnych, powiązanych przyczynowo z konsekwencjami wypadku, wykluczone.

- rozmiar poczucia krzywdy został u K. S. (1) powiększony także postawą odpowiedzialnej za wyrównanie tej szkody gminy, która - jak wynika z ustaleń - odmówiła dobrowolnego spełnienia świadczenia/por k. 105-107 / .

Swojego stanowiska nie zmieniła przez okres siedmiu lat od daty wypadku, nawet po tym, kiedy jej pracownik został prawomocnie skazany za umyślnie narażenie powoda na co najmniej ciężkie uszkodzenie ciała.

Wszystkie te okoliczności są dostateczną podstawą dla wniosku, że brak jest wystarczających racji natury prawnej do tego aby Sąd II instancji ingerował w wysokość świadczenia kompensującego krzywdę powoda, która rzeczywiście została ustalona przez Sąd I instancji na stosunkowo wysokim poziomie.

Wszystkie wskazane wyżej wyznaczniki rozmiaru krzywdy przekonują jednak dostatecznie o tym, że nie jest to, w okolicznościach dotyczących indywidualnej sytuacji pokrzywdzonego K. S. (1), kwota w sposób nieuzasadniony, w świetle tych okoliczności, nadmiernie, a tym bardziej rażąco, zawyżona.

Wobec tego ocenić należy, iż także ten zarzut interwenienta ubocznego jest nieuzasadniony.

Skoro żaden z zarzutów dotyczących sposobu zastosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego także nie został uznany za usprawiedliwiony, apelacja (...) SA podlegała oddaleniu o którym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 444 §1 i 2 oraz 445 §1 kc./ pkt 2 wyroku/.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc oraz 99 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc, i wynikającej z niego dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Zważywszy na wskazaną w apelacji pozwanej gminy wartość przedmiotu sporu oraz fakt, że powoda zastępował profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem, a koszty K. S. (1) na tym etapie sporu ograniczyły się do wynagrodzenia jego reprezentanta procesowego, kwota należna od przegrywającej pozwanej, została ustalona na podstawie §2 pkt 7 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r [DzU z 2015 poz. 1800] .

Sąd zważywszy na to, że interwencja uboczna zakładu ubezpieczeń nie była interwencją samoistną, a żadna z jego czynności w toku sporu nie miała takiego charakteru, w oparciu o art. 107 in princ. kpc, nie przyznał na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego od ubezpieczyciela.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg SSA Robert Jurga